

Mama i siostra Jordana w Bielsku-Białej

mcy | 31.08.2011 (1604)

Kilka minut po 19 w towarzystwie znanych polityków województwa śląskiego i Bielska-Białej w hali Victorii przy ulicy Bratków pojawiły się Deloris i Roslyn Jordan. Mama i siostra legendy NBA przyjechały na obchody 20-lecia Bielskiej Ligi Koszykówki.



Zobacz więcej >>

Gdy tylko obie panie pojawiły się w hali Victorii zgromadzony tłum przywitał je oklaskami na stojąco. Gromkie brawa trwały dość długo, co wyraźnie spodobało się zarówno mamie jak i siostrze Michaela Jordana. W bielskiej hali panie Jordan przywitał prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult, który przypomniał o tym, jak wielkim i wspaniałym przedsięwzięciem jest Bielska Liga Koszykówki założona przez Krzysztofa Wiewióra. – W ekstraklasie gra Podbeskidzie, wiele mistrzostw Polski zdobyły siatkarki BKS, w I lidze grają również siatkarze. Bielska Liga Koszykówki choć równie wspaniała, jest trochę w cieniu tych klubów, ale trwa od 20 lat i wychowuje kolejnych zawodników, których pasją jest koszykówka. Życzę, by kolejne dekady były jeszcze bardziej owocne niż te pierwsze dwie – życzył prezydent Krywult.



Życzę Wam NBA

Obchody 20-lecia BLK rozpoczęły się o 16:30 meczem weteranów, którzy w pierwszych latach istnienia BLK zdobywały tytuły mistrzowskie. – Po osiemnastej rozpoczął się mecz Gwiazd BLK z pierwszoligowym MKS-em Dąbrowa Górnicza, który od dwóch sezonów puka do ekstraklasy – mówił Krzysztof Wiewióra. W przerwie spotkania do hali Victorii dotarły Deloris i Roslyn Jordan, które nagrodziły twórców i wieloletnich współpracowników Bielskiej Ligi Koszykówki. – To dla nas ogromny zaszczyt i trudno wyrazić słowami to, co czujemy. Kiedyś miałem marzenie, by pojechać do Stanów i zobaczyć mecz z udziałem Michaela Jordana. To już się nie spełni, ale teraz chciałbym, by Michael przyjechał do Bielska-Białej i zagrał ze mną w jednej drużynie. Dziś wiem, że to wcale nie jest niemożliwe – uśmiechał się K. Wiewióra, który dziękował wielu osobom, którzy pomagali w tworzeniu i funkcjonowaniu Bielskiej Ligi Koszykówki. – Szczególne, osobiste podziękowania dla mojej rodziny i mojej żony, która, gdy ja zajmowałem się BLK, zastępowała moim dzieciom i matkę i ojca. Bez niej BLK nie wyglądałaby tak, jak wygląda dziś – mówił K. Wiewióra. Po rozdaniu nagród Deloris i Roslyn Jordan zostały w hali Victoria jeszcze blisko godzinę. Oklaskiwały kolejnych wyróżnionych, a później bardzo chętnie pozowały do zdjęć i rozdawały autografy. – Gratuluję organizatorom utworzenia tak wspaniałej ligi i życzę dalszych sukcesów. A uczestnikom rozgrywek życzę, by marzenia się spełniły i byście w przyszłości zagrali na parkietach NBA – mówiła Deloris Jordan, która kilka minut po 20 wraz z córką opuściła bielską halę.

